

Przejawy mentalności postkolonialnej we współczesnych polskich naukach społecznych

„Postkolonializm definiuje siebie jako refleksję zajmującą się badaniem „rezultatów kolonizacji w kulturach i społeczeństwach (Ashcroft, Griffiths, Tiffin 2000: 186) - rezultatów, które są udziałem zarówno kolonizatora, jak i kolonizowanego” (Skórczewski 2007: 685). Określany jest mianem podejścia interdyscyplinarnego. Jak wskazuje Magdalena Nowicka, postkolonializm „łączy elementy literaturoznawstwa, lingwistyki, badań nad dyskursem, socjologii nierówności, filozofii społecznej i wielu dyscyplin pokrewnych” (Nowicka 2007: 42). Interdyscyplinarność podkreśla również Ewa Domańska w postłowie do książki Leely Gandhi na temat teorii postkolonialnej. Studia postkolonialne czerpią inspirację z marksizmu, poststrukturalizmu, dekonstrukcji, psychoanalizy. Domańska wskazuje również, iż lepiej mówić o „perspektywie postkolonialnej” niż o konkretnej teorii, gdyż zakres zainteresowań autorów z tej dziedziny jest bardzo szeroki (Domańska 2008: 158). Przegląd polskich wydawnictw na ten temat wskazuje jednak na wyraźną dominację literaturoznawców.

Postkolonializm można uznać za dziedzinę wiedzy, dyscyplinę naukową, metodę socjologicznej analizy kultury lub też stanowisko w badaniach literackich (Skórczewski 2008c: 33).

We Wstępie do jednego z numerów pisma „Er(r)go” Wojciech Kalaga wskazuje na różne sposoby uprawomocniania podejścia postkolonialnego odpowiadając na pytanie „Dlaczego warto się tymi studiami zajmować?” Wymienia on między innymi trzy powody metodologiczne. Studia te, według niego:

1. „Podważają ustalone i znaturalizowane systemy reprezentacji i konstrukcji świata” (tym samym pełnią funkcję demaskatorską);
2. Muszą „permanently przyglądać się sobie” (tym samym zmuszone są do ciągłej autorefleksji), aby nie ulec kategoriom ani kultur dominujących, ani dominowanych;
3. Uświadamiają i demonstrowują „lokalność każdej - w tym i naszej, czy szerzej, zachodniej - kultury” (tym samym towarzyszy im ciągły relatywizm kulturowy).

Powodom metodologicznym towarzyszy powód egzystencjalny: studia postkolonialne to „jeszcze jedna lekcja wrażliwości na Innego”. Kalaga wskazuje również na powód merytoryczny. Twierdzi, iż „można postulować systematyczne badania postkolonialne w Europie Wschodniej i Środkowej” (Kalaga 2004: 5).

Wydawałoby się więc, że w kraju o historii takiej jak Polska warto przyjrzeć się bliżej tej formie namysłu nad społeczeństwem. Innego zdania jest znana autorka poruszająca się w tym nurcie badań. Twierdzi ona, że podobno „byłe republiki radzieckie zbyt są zajęte odbudową własnych społeczeństw i systemów ekonomicznych, by mogły sobie pozwolić na inwestowanie w dyskurs postkolonialny” (Thompson 2000: 3). Jeżeli jednak zdecydowałyby się na taki dyskurs, to w jakiej roli powinny siebie analizować?

Dyskurs ten, jeśli w ogóle dotyka problematyki Europy Środkowo-Wschodniej, to koncentruje się w dużym stopniu, na przykład na Polsce jako kolonizatorze wschodnich sąsiadów (Litwy, Ukrainy, Białorusi) lub kraju skolonizowanym przez Rosję (ZSRR, zaborców). „W naszej świadomości narodowej wyróżnić można dwa kompleksy kolonialne: nostalgię za Kresami i upokorzenia okresu rozbiorów, okupacji hitlerowskiej i sowieckiej”. Polak może więc czuć się i ciemniejonym, i ciemniycielem (Kowalczyk-Twarowski 2004: 174-175). Ma status „kolonialno-imperialny” (Skórczewski 2007: 691).

W literaturze naukowej kwestiami postkolonialnymi w Europie Środkowo-Wschodniej zajmują się między innymi Ewa Thompson, Tomasz Zarycki, Zdzisław Krasnodębski, Leela Gandhi, Dariusz Skórczewski, Maria Janion.

Leela Gandhi jest autorką pierwszego podręcznika na temat studiów postkolonialnych „Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne”. Autorką postłowa do tej książki jest Ewa Domańska, kolejna postać obecna w tym nurcie dociekań. Gandhi omawia teorię postkolonialną, ale nie daje konkretnych wskazówek zastosowania tej teorii do przypadku Polski.

Tematyką „polskiego postkolonializmu” (Domańska 2008: 163) zajmuje się również Clare Cavanagh. Nazywa te zagadnienia „białą plamą na mapie współczesnej teorii”. Wspomina „rażącą nieobecność [w definicjach] tzw. „Drugiego Świata”, a więc Rosji i jej niedawnych satelitów z Europy i Azji”. Blokadą dla takich zainteresowań jest uderzenie w marksizm jako podstawę klasycznego postkolonializmu. Zastosowanie postkolonializmu do sytuacji Polski uderza w jego ideologiczne fundamenty (Cavanagh 2003).

Maria Janion w „Niesamowitej słowiańszczyźnie” przedstawia zjawisko postromantyzmu jako elementu słowiańskiej tożsamości. Zjawisko to charakteryzuje się wykorzystywaniem etosu Polaka-katolika, matki Polki i narodowego mesjanizmu. Konsekwencją takich działań jest wykluczanie osób nieodpowiadających tym stereotypom, a także kompleks zacofania (Janion 2007). Krytyczny wobec koncepcji Marii Janion jest między innymi artykuł Dariusza Skórczewskiego „Trudności z tożsamością. Na marginesie Niesamowitej Słowiańszczyzny” (Skórczewski 2008a). Pisze on, iż „autorka *Niesamowitej Słowiańszczyzny* nieświadomie po wielokroć ulega imperium, narzucającemu kolonizowanym dyskurs wiktymistyczny, ponieważ analizuje średniowieczną historię Polski przez pryzmat literatury romantycznej, siłą rzeczy zdominowanej przez resentyment oraz powtarza pogląd, że wszystkim polskim nieszczęściom winna jest owa „obca”, zaszczerpiona tożsamość” (Skórczewski 2008a). Oskarża również autorkę o błędne zastosowanie koncepcji Edwarda Saïda – prekursora teorii postkolonialnej (Skórczewski 2008a: 3).

Zdzisław Krasnodębski krytykuje zaś demokrację peryferyjną (Krasnodębski 2005),

która nie spełniła oczekiwań Polaków po 1989 roku. Według niego „polskie elity liberalne nie zaniechają czy wręcz lekceważą polskie tradycje, nie próbują modernizować kraju w sposób zgodny z jego kulturą, ale stają się narzędziami nowych zachodnich kolonizatorów, swoistą inteligencją kompradorską” (Zarycki 2008a).

Ewa Thompson przedstawiła podobny punkt widzenia. Zdaniem badaczki mamy do czynienia ze swego rodzaju „pomieszaniem wartości i rozchwianiem znaczeń” ze względu na specyficzną sytuację kraju: „Polska została skolonizowana przy końcu wieku XVIII, gdy trzykrotnie stała się przedmiotem militarnego podboju. W ten sposób Polska jako centrum kultury i reprezentantka własnych interesów przestała istnieć, a jej ziemie stały się peryferiami wrogich jej mocarstw. Kolonializm w Polsce miał swoje specyficzne cechy i unikatowe rezultaty. Polska była bowiem, i w pewnym sensie pozostała, krajem kolonizującym (mowa o Ukrainie, Litwie i Białorusi), który sam został skolonizowany” (Thompson 2008: 114). W analizach Thompson, Polska jawi się jako kraj „poszukujący hegemonów zastępczych”. Wynika to zdaniem badaczki z zachowania elit: „W przeciwieństwie do sytuacji na Ukrainie, przyzwyczajenie polskich elit do obcego hegemonu stało się integralną częścią polskiej kultury. Ponieważ hegemon rosyjski/sowiecki nie posiadał prestiżu kolonialnych hegemonów zachodnioeuropejskich, polska klasa polityczna zaczęła szukać hegemonów zastępczych na Zachodzie” (Thompson 2008: 114). Jest to zatem inna odmiana kolonializmu niż ta, z którą mamy do czynienia w Afryce czy Azji.

Polskie elity intelektualne charakteryzują się natomiast tzw. „mentalnością postkolonialną”. Wskaźniki owej mentalności, takie jak „postkolonialny pesymizm” czy „kulturalizm”, można odnaleźć również w publikacjach przedstawicieli nauk społecznych.

Na przykład Izabella Bukraba-Rylska pisze:

„Tymczasem w odniesieniu do własnego społeczeństwa badacze czują się zwolnieni z wymogu pluralizmu. Na skutek intensywnej edukacji w poprawnym politycznie myśleniu łatwiej w Polsce wyrazić zrozumienie i akceptację dla stylu życia przysłowiowego mieszkańca wysp Hula-Gula niż rolnika z najbliższej wsi, bo krytyka, a nawet wyśmianie i potępienie tego drugiego na pewno nie będą poczytane za objaw nietolerancji, ksenofobii i ulegania stereotypom, lecz przeciwnie – za nobilitujący dowód europejskości. Swego czasu Max Weber opisując sekty w Ameryce Północnej, zwracał uwagę, że współczesny człowiek skłonny jest niewłaściwie oceniać to zjawisko, gdyż jest z gruntu „religijnie niemuzykalny” (Weber 1999). Dlatego społeczne znaczenie wspólnot kościelnych przysłonięte zostało w jego percepcji względami kulturowymi, a kierując się takimi kryteriami, postrzega on tylko ich reliktowość, cechy groteskowe i odpychające, ciasnotę i dziwactwo. Czy w dzisiejszym oglądzie polskiego społeczeństwa również nie przeważają względy etyczne, estetyczne i wszelkie inne, zamiast po prostu – społecznych? I czyżby to oznaczało, że polscy socjologowie bywają (przynajmniej niekiedy) - „społecznie niemuzykalni”?

(Bukraba-Rylska 2004: 168-169).

W analizach Thompson Polska jawi się jako kraj „poszukujący hegemonów zastępczych”. Według badaczki postawa przedstawicieli polskich elit jest charakterystyczna,

ponieważ wewnętrznie sprzeczna. Zgodnie z jej obserwacjami niektórzy intelektualiści w swoich wypowiedziach zaprzeczają jakoby Polska była krajem skolonizowanym. Te same środowiska powołują się jednocześnie na opinie krajów Zachodnich, gdy potrzebne jest zajęcie stanowiska w dyskusjach dotyczących polskich problemów, będących dla Polski kluczowymi (Thompson 2008: 116). Mające miejsce w debacie publicznej odwoływanie się do intelektualnych autorytetów Zachodnich jest wyrazem dobrowolnego podporządkowania się „Innemu” w sytuacji, kiedy nie jest się już do tego zmuszanym formalnymi zależnościami.

Pogląd na ten temat wyraża również Izabella Bukraba-Rylska w artykule *Socjolog czasu transformacji – portret z negatywu*. Wprowadzenie cudzych rozwiązań ustrojowych w okresie transformacji sprowadza się, zdaniem autorki, do zastąpienia despotyzmu opartego na przemocy despotyzmem opartym na opiekuńczości. Wciąż jako społeczeństwo możemy jedynie „odpowiadać” standardom czy „podążać za” określonymi wzorcami. Konsekwencją tego jest konieczność opowiedzenia się po którejś ze stron: dobrej bądź złej, nowego bądź starego porządku (Bukraba-Rylska 2004: 161). Bukraba-Rylska wskazuje na niebezpieczeństwo, jakim jest poszukiwanie przez intelektualistów jedynie słusznej drogi rozwoju społecznego, wzorowanego na społeczeństwach zachodnich, przy jednoczesnym zapomnianiu o możliwości wypracowania własnej. Jak stwierdza w innym miejscu: „elity powielają właściwy hegemonom dyskurs, który prezentuje szerokie masy podporządkowanego dotąd społeczeństwa jako obciążone wieloma defektami i wpaja mu poczucie niższości, tym samym odbierając możliwość obrony swoich racji, gdyż te właśnie racje i wpięrające je systemy wartości są dyskwalifikowane z punktu widzenia hegemonu” (Bukraba-Rylska 2009: 88).

Według Ewy Thompson po upadku Związku Radzieckiego polskie elity zwróciły się w kierunku krajów zachodnich. Za hegemonu zastępczego mogą być w takim razie uznawane w całości Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone bądź też Unia Europejska czy tylko jej najsilniejsze państwa, takie jak Niemcy albo wielkie korporacje (Zarycki 2009: 19). Kraje te stały się kandydatami do przejścia roli hegemonu zastępczego. Od tej pory, zgodnie z koncepcją kapitałów Pierre’a Bourdieu, przewaga, jaką dysponowały one w sferze kapitału ekonomicznego, sprawiła, iż były one zdolne do definiowania sytuacji, w jakiej znajdowały się kraje byłego bloku wschodniego. Nowy układ sytuował kraje zachodnie w sferze dominacji, natomiast Polska stała się im niejako podporządkowana. Ponadto, jak przytacza Zarycki, zgodnie z założeniami Bourdieu władza symboliczna jest zawsze władzą niejawną. Przemoc symboliczna zatem to narzucenie znaczeń jako uprawnionych przy równoczesnym ukrywaniu układu sił leżących u jej podstaw (Zarycki 2009: 95). Zgodnie z założeniami Tomasza Zaryckiego w obliczu braku kapitału ekonomicznego, co jest charakterystyczne dla krajów peryferyjnych, dla jego rekompensaty elity posługują się kapitałem społecznym i kulturowym. To właśnie za ich pomocą elity intelektualne są w stanie definiować swoje role (Zarycki 2009: 95-99). Ich przedstawiciele stają się pośrednikami pomiędzy centrum a przedstawicielami własnego społeczeństwa.

Zarycki w artykule *Wybrane kategorie analizy dyskursu w badaniu tożsamości peryferyjnej* wyodrębnia cechy, jakie towarzyszą mentalności postkolonialnej. Są to przede wszystkim:

1. Orientacja na centrum jako znaczącego obcego, kluczowy punkt odniesień w debatach społecznych, w szczególności - jako wzorzec form, zachowań i stylów życia uznawanych za adekwatne dla osób aspirujących do wysokiego statusu społecznego (Zarycki 2008b). Oceniane jest więc na przykład, na ile dana rzecz, obiekt, moda, zachowanie, osoba spełnia europejskie standardy, jak bliska jest wzorcowi;
2. Kompleks niepełnosprawności (niższości) w stosunku do centrum, kompensowany często przez porównywanie z „gorszym obcym” (Zarycki 2008b). W tym przypadku „gorszym obcym” dla Polski porównującej się z Unią Europejską mogą być pozostałe kraje byłego bloku wschodniego, na przykład Ukraina czy Białoruś;
3. Tendencja do definiowania podziałów politycznych i innych sporów w kategoriach stosunków do centrum (przeciwnicy centrum vs. zwolennicy współpracy z centrum) oraz „stopnia centralności kulturowej”, a więc kulturowej asymilacji standardów centralnych i zgody z nią (Zarycki 2008b). Mamy więc na przykład na scenie politycznej polityków pro- i antyeuropejskich;
4. Napięcia tożsamościowe, dotyczące szczególnie silnie elit peryferyjnych, pomiędzy poczuciem przynależności do centrum i do peryferii (Zarycki 2008b). W związku z tym bardzo trudno jest znaleźć tożsamościowy kompromis między byciem Europejczykiem/Europejką a Polakiem/Polką.

Podobny pogląd na postawę elit wyraża Bukraba-Rylska, opisując ją w kategoriach izolacji. Stawia tezę, iż elity intelektualne oddzielają się od reszty społeczeństwa, traktując je jako sobie obce. Jednak nie w znaczeniu sugerowanym naukowym obiektywizmem, ile w celu zaznaczenia swojej odrębności. Przypisuje im jednocześnie chęć identyfikowania się ze społeczeństwami zachodnimi (Bukraba-Rylska 2004: 157; 2009). Wydaje się zatem, że kwestia niedopasowania jest jednym z problemów polskich intelektualistów, w tym socjologów. Elity intelektualne, zgodnie z zaprezentowaną wizją mają doświadczać swoistego rozdarcia pomiędzy rzeczywistym funkcjonowaniem w realiach społeczeństwa postkomunistycznego a czerpaniem idei z państw zachodnich (Bukraba-Rylska 2004: 160). Stąd też rodzi się niezrozumienie dla własnego społeczeństwa (Bukraba-Rylska 2004: 168).

Powyższe cztery cechy uznane zostały w niniejszym tekście za cztery główne wskaźniki mentalności postkolonialnej. W literaturze na temat postkolonializmu polskich autorów odnaleźć można pewne wskazówki swego rodzaju podwskaźników (wskaźników empirycznych, a nie teoretycznych). Te podwskaźniki zawierają się we wskaźnikach głównych, ale są bardziej szczegółowe, wskazują na określone zabiegi stylistyczne, argumentacje czy wyrażenia. Oto niektóre z nich:

- Podwskaźniki wskaźnika pierwszego – orientacja na centrum jako kluczowy punkt odniesień:

Elity krajów kolonizowanych dokonują za elitami zachodnimi pozytywnej stereotypizacji wszystkiego, co jest związane z krajami Zachodu. Wynika z tego również przekonanie o konieczności cywilizowania niżej rozwiniętych krajów, znajdujących się pod wpływem zachodnich sąsiadów (Surynt 2007: 33).¹

W działaniach czy wypowiedziach elit peryferyjnych zauważyć można respekt wobec Zachodu i apoteozę zachodnich wartości (Skórczewski 2008b: 15). Zachód jest więc istotnym partnerem, Zachód należy traktować poważanie. To, co zachodnie, jest wartościowe, dobre, lepsze.

- Podwskaźniki wskaźnika drugiego – kompleks niższości:

Analogicznie do pozytywnej stereotypizacji Zachodu następuje negatywna stereotypizacja krajów Europy Wschodniej, w tym Polski (Surynt 2007: 38). Cechy ujemne zostają więc przypisane własnemu państwu. Co więcej ludy skolonizowane są nieskomplikowane w stosunku do hegemonu, następuje upraszczanie ich zachowania (Achebe 2008: 122).

Podkreślanie słabości, pasywności, zapóźnienia oraz braku sił twórczych i oryginalności w podbitym narodzie, które to cechy są internalizowane przez przedstawicieli narodu podbitego. Fakt ten z kolei prowadzi do wykształcenia w nim poczucia deprivacji (Thompson 2005).

Elity peryferyjne, jak i całe peryferyjne społeczeństwa, noszą „brzemień ekonomicznego niedorozwoju” (Skórczewski 2008b: 12). Polska pod względem gospodarczym zawsze jest oceniana względem Europy jako uboższa czy mniej rozwinięta.

- Podwskaźniki wskaźnika trzeciego - definiowanie podziałów politycznych i innych sporów w kategoriach stosunków do centrum:

Podziały te w literaturze sygnalizowane są poprzez egzotyzację peryferii (polskie lasy opisywane są jako niebezpieczne puszcze) wobec normalności Zachodu (Surynt 2007: 39-41).

Pogarda „oświeconych” elit krajów skolonizowanych wyrażana wobec „polskiego ciemnogrodu”. Przy czym „ciemnogród” cechuje niechęć do wszystkiego, co obce (Thompson 2006).

- Podwskaźniki wskaźnika czwartego – napięcia tożsamościowe elit peryferyjnych:

Elity peryferyjne charakteryzują się ambiwalencją w stosunku do byłych hegemonów. Odczuwają wobec nich pogardę, a zarazem podziw (Skórczewski 2008b: 12). Z kolei dla elit hegemonu ludy skolonizowane, choć są nieskom-

¹ Artykuły Izabeli Surynt i Chinua Achebe dotyczą zachowań charakterystycznych dla przedstawicieli krajów kolonizujących, pozostają więc wątpliwość, czy można traktować je jako wskaźniki mentalności postkolonialnej.

plikowane, to jednocześnie interesujące i pociągające (Achebe 2008: 122-130).

Charakteryzuje je również poczucie „nieprzynależności”, niepewna tożsamość - środkowowschodni Europejczyk to nie do końca Europejczyk, to Europejczyk nieco wybrakowany, nie-Europejczyk (Skórczewski 2008b: 15).

Elity peryferyjne postępują się pozytywnym mitem Europy Wschodniej jako oazy agroturystyki, a jednocześnie negatywnym - jako „skansenu Europy” (Skórczewski 2008b: 15).

Postanowiliśmy wykorzystać je w analizie i przetestować na przykładzie przedstawiciela nauk społecznych za pomocą metody studium przypadku. Analiza skoncentrowana jest na wypowiedziach medialnych, gdyż mają one duży wpływ na sposób postrzegania socjologii jako dyscypliny naukowej przez osoby, które nie są z nią bezpośrednio związane. Przedmiotem studium stały się wypowiedzi prasowe badacza X, który jako kierownik jednego z największych projektów badawczych w Polsce jest autorem wielu wypowiedzi dotyczących kondycji polskiego społeczeństwa. Jako uznany badacz społeczny może być zatem traktowany jako przedstawiciel elit w systemie społecznym. Przypadek ten został wybrany jako potencjalnie skrajny, tzn. uznaliśmy, że bardzo prawdopodobne jest, iż badacz ten będzie przejawiał cechy mentalności postkolonialnej, gdyż często formułuje ogólne tezy na temat polskiego społeczeństwa. Podnosi zatem kwestie najbardziej podstawowe. Wypowiedzi zawierają również twierdzenia w pewnym stopniu uproszczone, ponieważ przeznaczone są dla masowego odbiorcy. Tym samym uznać można, że jeśli w jego przypadku – medialnego badacza społecznego, który często formułuje tezy ogólne – nie znajdziemy przejawów mentalności postkolonialnej, to wskazywać to może na realny brak takich przejawów wśród polskich badaczy społecznych.

Przypadek został wybrany ze względu na jego skrajność i dostępność, miał być rozstrzygającym testem dla teorii. Teksty, do których udało nam się dotrzeć, to 70 artykułów zamieszczonych w tygodniku „Polityka” i dostępnych w jego archiwum internetowym od roku 1993 do końca sierpnia 2010 r. Wybór czasopisma podyktowany został wysokością jego nakładu – obecnie jest największym wydawanym w Polsce tygodnikiem opinii (zgodnie z danymi Związku Kontroli Dystrybucji Prasy z sierpnia 2010 r.). Badacz występuje w nich zarówno jako autor tekstów, rozmówca w wywiadzie lub jako autor pojedynczych komentarzy do artykułów publicystów. Stąd też wyłania się pierwszy problem dla naszych analiz – nie każda z wypowiedzi może być kategoryzowana jako potwierdzająca lub obalająca tezę o występowaniu cech mentalności postkolonialnej, ponieważ są zbyt krótkie lub nie dotyczą zagadnień, które mogą być ilustrowane odwołaniami do krajów Zachodnich.

Kolejny problem to niewystarczająca przejrzystość wskaźników, które pojawiają się w literaturze poświęconej mentalności postkolonialnej. Występujące w wypowiedziach badacza porównania ze społeczeństwami zachodnimi nie za każdym razem dowodzą występowania pewnego rodzaju kompleksu niższości. Mogą być tylko swego rodzaju skalą porównawczą tudzież tłem do przedstawienia statystyk.

Uwagi dotyczące metody

Jakościowe studium przypadku to metoda badawcza, o wyborze której decyduje „badawcze zainteresowanie konkretnym przypadkiem”, który przez całe badanie pozostaje w centrum zainteresowania (Stake 2009: 623). Oznacza „zarówno proces badawczy nad przypadkiem, jak i rezultat tego badania” (Stake 2009: 625-627). David Silverman, cytując Keith Punch, pisze, że „podstawowa koncepcja polega na tym, że zbadamy szczegółowo jeden przypadek (...) przy wykorzystaniu każdej metody, która wydaje się właściwa” (Silverman 2008: 168).

Studium przypadku może być autoteliczne i instrumentalne (Stake 2009: 627-629). Ta praca dotyczy drugiego rodzaju metody. Przypadek ma być testem dla teorii i zwiększyć wiedzę o innych przypadkach, ma pomóc zrozumieć inne zjawiska.

Podstawowa wątpliwość dotycząca studium przypadku to ograniczone możliwości uogólnień. Wydaje się, że pogląd charakteryzujący się przekonaniem o tym, iż studium przypadku nie dostarcza rzetelnej wiedzy na temat szerszych kategorii zjawisk, został ugruntowany w metodologii nauk społecznych. Przekonanie o tym, iż jest to problem nakazujący przyjąć szczególne kryteria wobec badań jakościowych, prezentuje między innymi David Silverman (Silverman 2008: 169). Interesującą polemikę z zarzutami czynionymi wobec jakościowych metod badawczych przedstawił duński badacz Bent Flyvbjerg. W artykule poświęconym metodzie studium przypadku twierdzi on, iż znaczącym w tym kontekście jest sposób doboru przypadku (Flyvbjerg 2005: 47). Wychodząc od twierdzenia, że jeśli do badania wybrany zostanie przypadek najbardziej sprzyjający tezie i dla niego teza ta zostanie sfalsyfikowana, to można przypuszczać, że będzie również błędna dla pozostałych przypadków (Flyvbjerg 2005: 49). Jeśli przyjąć to twierdzenie, strategiczny wybór przypadku pozwala w łatwy sposób zbadać dany problem. Co więcej, studium przypadku umożliwia podejście do niego w sposób bardziej pogłębiony.

Bliższe poznanie problemu pozwala również odpowiedzieć na inny zarzut kierowany wobec studium przypadku, dotyczący tendencji badacza do potwierdzania własnych hipotez. Zakłada się bowiem, że w sytuacji jawnego formułowania subiektywnych hipotez są one mniej rygorystyczne niż badania ilościowe (Flyvbjerg 2005: 58). Jak wskazuje jednak Flyvbjerg, to właśnie falsyfikacja, a nie weryfikacja jest bardziej charakterystyczna dla studium przypadku (Flyvbjerg 2005: 59).

Wyniki analiz

Analizowane artykuły zostały skategoryzowane w pięciu grupach:

Grupa I - Badacz X jest autorem danego tekstu, sam go skonstruował i zawiera jego opinie („autor”).

Grupa II - Badacz X (jego słowa lub publikacje) są dosłownie cytowane w tekście, którego autorem jest inna osoba („cytat”).

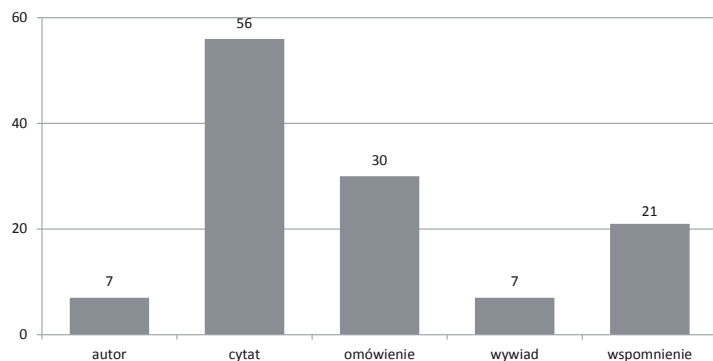
Grupa III - Poglądy badacza są omówione w tekście przez inną osobę, ale bez dosłownych cytatów („omówienie”).

Grupa IV - Tekst przyjmuje formę wywiadu z badaczem X („wywiad”).

Grupa V - Badacz jest w tekście jedynie wspomniany jako autor badań lub psycholog społeczny („wspomnienie”).

Artykuły były przypisywane do każdej pasującej kategorii, stąd przedstawione poniżej procenty nie sumują się do stu.

Wykres 1. Kategorie artykułów w procentach (możliwa więcej niż jedna kategoria, procenty nie sumują się do stu)



Źródło: Badania własne.

Z 70 analizowanych ponad 55% artykułów stanowiły teksty zawierające dosłowne cytaty z badacza. Co piąty był omówieniem jego poglądów/wypowiedzi. 15% artykułów zawierało wzmiankę o badaczu. Badacz był autorem 5 artykułów (7%), tyle samo było wywiadami z badaczem.

Łącznie w 20 artykułach odnaleziono wskaźniki mentalności postkolonialnej. Liczebności przedstawia tabela 1. Przy liczeniu wartości procentowych wyłączono z analizy artykuły jedynie wspominające o badaczu, gdyż nie zawierały one żadnych jego opinii.

Tabela 1. Wskaźniki mentalności postkolonialnej

Wskaźniki i liczebności					
	Wskaźnik I: centrum jako kluczowy punkt odniesień	Wskaźnik II: kompleks niższości	Wskaźnik III definiowanie podziałów politycznych i innych sporów w kategoriach stosunków do centrum	Wskaźnik IV – napięcia tożsamościowe elit peryferyjnych	Suma
Liczba artykułów	12	6	2	0	20
Procent artykułów	21,82%	10,91%	3,64%	0,00%	36,36%

Źródło: Badania własne.

W 12 artykułach, czyli co piątym, można było odnaleźć wypowiedzi wskazujące na traktowanie centrum jako kluczowego punktu odniesień. Przykładem takiej wypowiedzi jest poniższy fragment:

(...) Dziwny to był czas. Już wdarliśmy się do NATO, ale do Unii mieliśmy jeszcze kawał drogi.

Czapiński J., Żakowski J., (2009), *Szczęśliwa dekada*, „Polityka” nr 29 (2714) z dnia 2009-07-18; s. 28-33.

Co dziesiąty artykuł odnosił się do kompleksu niższości względem centrum. Przykładem jest poniższy cytat:

„Patologiczny indywidualizm! Jeżeli chodzi o poziom indywidualizmu, jesteśmy najbliżej społeczeństwa amerykańskiego. Tylko że ich indywidualizm nie jest patologiczny. Bo towarzyszy mu stosunkowo wysoki kapitał społeczny. Oni też się indywidualnie ścigają i ostro rywalizują o osobistą pozycję. Ale nie są tak zamknięci na innych. Nie są tak podejrzliwi. Dzięki temu mogli się rozwijać po przekroczeniu progu przejścia fazowego. A nam grozi, że staniemy w miejscu.”

Żakowski J., (2009), *Polska smuta. Rozmowa Polityki*, „Polityka” nr 16 (2701) z dnia 2009-04-18; s. 18-20.

Jedynie w dwóch artykułach pojawił się wątek definiowania podziałów w kategoriach stosunku do centrum. Dla przykładu:

Jż: Chociaż tylko w Polsce faktycznie wybieramy między prawicą a prawicą. W Sejmie też – rządową większość tworzy prawicowa PO z prawicowym PSL, a największą partią opozycji jest prawicowy PiS. W sprawie parytetów, które stają się europejską normą, wszystkie te partie mają bardzo podobne poglądy. Wszystkie są przeciw, z tym że PO gotowa jest iść

na kompromis ze społeczeństwem. Podobnie w sprawie związków partnerskich, które też zaczynają być standardem europejskim.

JCZ: Ale w Polsce opinia publiczna ich nie zaakceptuje. Z parytetami jest zresztą podobnie.

Żakowski J., (2010), *Slalom równoległy*, „Polityka” nr 28 (2764) z dnia 2010-07-10; s. 20-21

W żadnym analizowanym artykule nie odnaleziono wskaźnika napięć tożsamościowych elit peryferyjnych. Łącznie tylko w co trzecim artykule, czyli w 36,36% artykułów wskazano przejawy mentalności postkolonialnej.

Wykonane analizy prowadzą do następujących wniosków:

1. Przeprowadzona analiza wskazuje, że w badanym przypadku trudno mówić o mentalności postkolonialnej;
2. Ponieważ jest to przypadek skrajny, pozwala przypuszczać, iż w innych przypadkach będzie podobnie;
3. Wskaźniki przedstawiane przez autorów zajmujących się mentalnością postkolonialną są niekonkretne i trudne w empirycznym zastosowaniu;
4. Wynika z tego, że trudno nazwać wyniki badań oparte na takich wskaźnikach intersubiektywnie sprawdzalnymi;
5. Być może więc dyskurs postkolonialny trafniej byłoby kategoryzować jako ideowy niż naukowy.

Te tezy potwierdzają słowa Roberta Younga zacytowane przez Ewę Domańską „nie ma postkolonialnej teorii jako takiej; istnieją natomiast wspólne polityczne cele i programy, które wykorzystują do swoich celów szeroki wachlarz teorii” (Domańska 2008: 160).

Bibliografia:

1. Achebe Ch., (2008), *Krytyka kolonialistyczna*, „Literatura na świecie”, nr 1-2.
2. Bukraba-Rylska I., (2004), *Socjolog czasu transformacji – portret z negatywu* [w:] Marody M., red., *Zmiana czy stagnacja. Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
3. Bukraba-Rylska I., (2009), *Zmiany klimatyczno-mentalne* [w:] też, *Patrząc z bliska, widzieć z oddali*, Warszawa: Qprint.
4. Cavanagh C., (2003), *Postkolonialna Polska. Biała plama na mapie współczesnej teorii*. „Teksty Drugie”, nr 2-3, (przekład Kunz T.), <http://www.ibl.waw.pl/index.php?strona=285> [14.02.2011].
5. Czapiński J., Żakowski J., (2009), *Szczęśliwa dekada*, „Polityka”, nr 29 (2714) z dnia 2009-07-18, s. 28-33.
6. Domańska E., (2008), *Badania postkolonialne* [w:] Gandhi L., *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne* (przekład Serwański J.), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 157-165.

7. Flyvbjerg B., (2005), *Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku*, „Studia Socjologiczne” (przekład Nawojczyk M.), nr 2, s. 41-69.
8. Gandhi L., (2008), *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne* (przekład Serwański J.), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
9. Janion M., (2007), *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
10. Kalaga W., (2004), *Er(r)go. Wstęp*, „Er(r)go”, nr 8 (1/2004).
11. Kowalczyk-Twarowski K., (2004), *Imperialne przestworza, spolegliwi tubylcy: Polska, Rosja, RPA*, „Er(r)go”, nr 8 (1/2004), s. 173-186.
12. Krasnodębski Z., (2005), *Demokracja peryferii*, Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
13. Nowicka M., (2007), *Rzeczpospolita postkolonialna*, „Wiedza i życie”, nr 9.
14. Silverman D., (2008), *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
15. Skórczewski D., (2007), *Od Murzynka Bambo do Hansa Castorpa, czyli co postkolonializm może zaferować poloniście* [w:] Czermińska M., Meller K., Filiciński P., red., *Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych* (III Kongres Polonistyki Zagranicznej, Poznań, 8-11 czerwca 2006 roku), Poznań: UAM.
16. Skórczewski D., (2008a), *Trudności z tożsamością. Na marginesie Niesamowitej Słowiańszczyzny*, „Porównania. Czasopismo poświęcone zagadnieniom komparatystyki literackiej oraz studiom interdyscyplinarnym”, nr 5, s. 127-142, dostępne również: <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/124/1/Sk%C3%B3rczewski%20D.pdf> [12.02.2011], abstrakt <http://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/handle/10593/124> [14.02.2011].
17. Skórczewski D., (2008b), *Kompleks(y) środkowego Europejczyka*, „Opcje”, nr 2 (71).
18. Skórczewski D., (2008c), *Postmodernizm, dekolonizacja i europocentryzm. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach*, „Teksty Drugie”, nr 1-2, s. 33-56.
19. Stake R., (2009), *Jakościowe studium przypadku* [w:] Denzin N.K., Lincoln Y.S., red., *T.1. Metody badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
20. Surynt I., (2007), *Badania postkolonialne a „Drugi Świat”. Niewielkie konstrukcje narodowo-kolonialne w XIX wieku*, „Teksty Drugie”, nr 4 (106).
21. Thompson E., (2000), *Trubadurzy imperium: literatura rosyjska i kolonializm* (przekład Sierszulska A.), Kraków: Universitas.
22. Thompson E., (2005), *Said a sprawa polska*, „Europa”, nr 65, 29.06.2005, http://www.dziennik.pl/dziennik/europa/article47614/Said_a_sprawa_polska.html [08.09.2010].
23. Thompson E., (2006), *Sarmatyzm i postkolonializm*, „Europa”, nr 137, 18.11.2006, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/193060,sarmatyzm-i-postkolonializm.html> [12.02.2011].
24. Thompson E., (2008), *Postkolonialne refleksje. Na marginesie pracy zbiorowej „From sovietology to postcoloniality: Poland and Ukraine from a postcolonial perspective”*, Korek J., red., „Porównania” nr 5/2008, s. 113-125, <http://www.owl.net.rice.edu/~ethomp/Porownania-%20Jak%20wyjsc%20z%20postkolonializmu.pdf> [12.02.2011].
25. Zarycki T., (2008a), *Polska i jej regiony a debata postkolonialna* [w:] Dajnowicz M., red., *Oblicze polityczne regionów Polski*, Białystok: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, s. 31-48.
26. Zarycki T., (2008b), *Wybrane kategorie analizy dyskursu w badaniu tożsamości peryferyjnej* [w:] Horolets A., red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 253-266 <http://www.iss.uw.edu.pl/zarycki/pdf/kategorie.pdf> [14.02.2011].
27. Zarycki T., (2009), *Peryferie: nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
28. Żakowski J., (2009), *Polska smuta. Rozmowa Polityki*, „Polityka” - nr 16 (2701) z dnia 2009-04-18; s. 18-20.
29. Żakowski J., (2010), *Slalom równoległy*, „Polityka” - nr 28 (2764) z dnia 2010-07-10; s. 20-21.